

KURJER TUMSKI

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W DNI JARMARKU TUMSKIEGO

W CZASIE JARMARKU
TUMSKIEGO PISMO
BEZPŁATNE.
INFORMACJE
NAJLEPIEJ PRZYSYŁAĆ
DO REDAKCJI.
RĘKOPISY NIE
ZASTRZEŻONE NIE
ZWRACAJĄ SIĘ.

Rok Rzeki Wisły

„W 550. rocznicę pierwszego wolnego flisu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pokoleniom rodaków, którzy dzięki Wiśle i w oparciu o nią budowali tożsamość i potęgę Państwa Polskiego”. Stąd też i Redakcja Kurjera Tumskiego znaczącą część swoich łamów Królowej Polskich Rzek poświęca.



Z duchem czasów

Bieżące informacje o tem, co dzieje się na Jarmarku Tumskim szanowni Czytelnicy śledzić mogą na www.jarmarktumski.plock.eu i facebook.com/jarmarktumskiplock

.....
Pismo przygotowali
pracownicy
Magistratu,
Muzeum
Mazowieckiego
i Książnicy Płockiej.

Jarmarkowy zawrót głowy!

Zaczynamy dziewiąty Jarmark Tumski. W tym roku gościmy blisko 400 wystawców z różnorodną ofertą. Oprócz kolekcjonerów będą stoiska spożywcze, z rękodziełem, czy biżuterią. Nie zabraknie występów kataryniarzy oraz płockich zespołów tanecznych i muzycznych, zarówno na scenie przed Muzeum Mazowieckim, jak i na Starym Rynku.

Na placu Narutowicza odbędą się pokazy grup rekonstrukcyjnych, pojazdów i motocykli militarnych. Świecnie będą się komponować z pierwszym Złotem Pojazdów Militarnych „Stalowe Tumy 2017”. Na plaży nad Wisłą zobaczymy kilkadziesiąt różnych, choć w większości zabytkowych i wojskowych maszyn, z których wisienką na torcie będzie czołg T-55. Część z tych pojazdów

dwukrotnie – raz w sobotnie południe, raz w niedzielne – będzie paradowało ulicami Płocka.

Na płocczan i turystów czekają trzy ciekawe wystawy. W Muzeum Mazowieckim można zobaczyć niecodzienną, otwartą już ekspozycję „Fortuny złotem, srebrem i papierem opisane”. Polecam również wystawy fotograficzne, poświęcone Wiśle, w tym jedną plenerową na Placu Książęcym. A także imprezę pod nazwą „Wielkie hece w bibliotece”, czyli ogólnopolską akcję Noc Bibliotek, która odbędzie się w Chotomku przy ul. Sienkiewicza.

Na koniec zachęcam, by przyjść na stoisko POKiS-u, gdzie można kupić ładną pamiątkę z okolicznościową monetą: Denar Bolesława Krzywoustego.

Życzę udanej zabawy i wielu wspaniałych wrażeń!

Andrzej Nowakowski
Prezydent Miasta Płocka



Miasto i rzeka

*Mowo polska, Wiśło rodzinna,
Miłości, od innych słów prostsza...
Mowo wysoka, rzeko głębinna,
Mowo i rzeko Mazowska.*

Władysław Broniewski, Mazowsze VII

Od dziesięciu już wieków nasze miasto, usadowiwszy się dumnie na koronie wysokiej skarpy, przegląda się w wodach płynącej u jego stóp Wisły. W toczących się niestrudzenie falach wrażliwy obserwator przyrody dostrzeże również parabolę ludzkiego losu – zmienność i trwanie. Miasto i rzeka, majestat natury i myśl człowieka. Nierozłączni partnerzy, od tysiąca lat ciągle razem. Pozornie wciąż ci sami, lecz przecież jednak poddani beznamiętnemu prawu przemijania. Zupełnie jak w metafizyce Arystotelesa – doda ów bystry obserwator. Wiele zmieniło się w Płocku w minionych wiekach, mnóstwo wody upłynęło w Wiśle. Co dziś,

u progu kolejnego milenium, warto powiedzieć o wzajemnych relacjach miasta i rzeki? Oto jak zagadnienie to widzi archeolog. Chronologicznie ułożone uwagi dotyczyć będą głównie czasów średniowiecza i wczesnej nowożytności.

Na wstępie warto przypomnieć, że Wisła ostatecznie ustaliła swój bieg po ustąpieniu lodowca z ziem Niżu Polskiego u schyłku plejstocenu (12 tys. lat temu). Wcześniej odprowadzała ona swe wody na zachód, do Morza Północnego, zlobiąc do dziś istniejące pradoliny o kierunku równoleżnikowym. Po definitywnej regresji lądolodu rzeka przecięła pasma moren na Pomorzu i znalazła ujście w wodach Bałtyku. W rejonie dzisiejszego Płocka płynęła szeroko rozlanym korytem, przy czym jego lewy brzeg przebiegał dalej na południe niż dziś. Przypuszcza się, że jeszcze we wczesnym średniowieczu Wisła dzieliła się tu na dwie odnogi. Główne koryto oblewało wyspę radziwską od południa, natomiast węższa odnoga płynęła wzdłuż skarpy. Z czasem rzeka przeniosła swój główny nurt na prawy brzeg i zaczęła zagrażać płockiej skarpie, wywołując groźne dla zabudowy miasta gwałtowne ruchy osuwiskowe. Od zarania dziejów wielka rzeka była magnesem przyciągającym osadnictwo. Grupy łowców i rolników znajdowały tu obfitość fauny i flory, żyzne gleby aluwialne,

dogodne warunki komunikacyjne i obronne, słowem – idealne warunki bytowania. Archeolodzy natrafili na ślady pobytu człowieka pradziejowego na Wzgórzu Tumskim, na wydmach Radziwia i Ośnicy, nad Słupianką, Rosicą i Skrwą i w wielu innych miejscach. Wreszcie na Mazowszu pojawili się Piastowie, budowniczości państwa polskiego, i to ich dalekosiężnej decyzji politycznej zawdzięczamy powstanie Płocka, jako grodu-miasta panującego nad środkową Wisłą.

Nazwa Płocka odzwierciedla uwarunkowania topograficzne, przede wszystkim – stosunki wodne. Obecność wielkiej rzeki i jej drobnych, lecz licznych dopływów stanowiła wyróżniającą cechę położenia grodu na Wzgórzu Tumskim, co nie mogło pozostać bez wpływu na uformowanie jego nazwy. Nie ulega wątpliwości, że słowo „Płock” ma charakter topograficzny. Jego podstawą jest pradawny rdzeń „pelt”, oznaczający rzekę, rozlewisko, bagno. Mamy więc w przypadku nazwy naszego miasta do czynienia z językowym refleksem pierwotnych stosunków hydrograficznych, charakteryzujących się istnieniem obszernego rozlewiska wiślanego, stwarzającego dogodne warunki do przeprawy przez rzekę w bród.

Dokończenie na str. 2

PARTNERZY



SPONSOR



PATRONI
MEDIALNI



Miasto i rzeka

Dokończenie ze str. 1

Gród płocki powstał w odległości 798 km od źródeł Wisły, na poziomie nieco ponad 100 m n.p.m. Miejsce budowy wczesnopiastowskiej warowni, a później otoczonego murem obronnym miasta gotyckiego, którego kształt urbanistyczny przetrwał w niezmienionej postaci aż do rozbiorów, była kulminacja wysokiej i stromej skarpy. Owa skarpa, szczególnie wyrazista między Wyszogrodem a Dobrzyniem, stanowi krawędź prawobrzeżnej wysoczyzny morenowej, zbudowanej przez gliny zwałowe, piaski i żwiry naniesione przez wody spływające z cofającego się lodowca. Charakterystycznym elementem rzeźby terenu w Płocku są głębokie, wyerodowane jary przecinające w wielu miejscach skarpe. To właśnie one, niczym natchniony rzeźbiarz, uformowały przed tysiącami lat ową szczególnie urokliwą formę terenową, która około roku 1000 stała się kolebką Płocka – Wzgórze Tumskie. Ich obecność miała też niebagatelne znaczenie dla dalszego rozwoju przestrzennego miasta, zwłaszcza w wiekach średnich. Największy z nich, jar rzeki Brzeźnicy, od XIV wieku wyznaczał północno-zachodnią granicę należących do miasta gruntów rolniczych.

Płocki ośrodek grodowy powstał na tak zwanym surowym korzeniu, a więc na obszarze nieobjętym stałym osadnictwem. Jest to istotne spostrzeżenie, które pośrednio dowodzi osiągnięcia przez państwo pierwszych Piastów na tyle wysokiego poziomu organizacyjnego, technicznego i gospodarczego, że możliwa była jego śmiała ekspansja osadnicza na zalesione tereny wysoczyzny. Doskonalwsze formy zarządzania i gospodarowania zaowocowały m.in. przemianami w zakresie zasad lokalizacji osiedli oraz pojawieniem się nieznanymi przedtem w dorzeczu Wisły i Odry form krajobrazu antropogenicznego. W tych realiach płocki gród mógł przybrać postać okazałej warowni umiejscowionej na kulminacji majestatycznej góry, strzegącej ważnej strategicznie przeprawy przez rzekę i stanowiącej podstawę do dalszej kolonizacji mazowieckiej krainy.

Równoleżnikowy bieg Wisły, wraz z jego naturalnym przedłużeniem w postaci koryta Bugu, stanowił najkrótszą i najdogodniejszą drogę handlową łączącą Polskę z Rusią Kijowską. W latach czterdziestych XI wieku tym właśnie szlakiem, według przekazu Kroniki Nestora, wyruszył na Mazowszan w łodziach wielki książę kijowski Jarosław Mądry jako sojusznik Kazimierza Odnowiciela. Wyprawa ta, skutkująca klęską uzurpatorskiego księcia Mieciaława, miała decydujące znaczenie dla wczesnośredniowiecznych losów Mazowsza. Od tego czasu (połowa XI w.) relacje miasta i rzeki nabierają bardziej złożonego i dynamicznego charakteru w porównaniu z jednostronną eksploatacją rzeki w dobie pradziejowej.

Doskonałym przykładem dokonującego się postępu jest płocki port na Wiśle. W 1228 r. wystawiono w nim dokument biskupa płockiego Guntera, a więc powstał

on jeszcze przed pierwszą lokacją miasta (1237 r.). Funkcjonujący prawdopodobnie na Radziwiu port związany był funkcjonalnie z przeprawą przez rzekę. Obok ośrodka władzy państwowej na Wzgórzu Tumskim oraz targu na podgrodziu (obecnie plac Gabriela Narutowicza) był on ważnym elementem miasta przedlokacyjnego, mającym istotny wpływ na jego rozwój urbanistyczny i gospodarczy.

Na prawym brzegu Wisły, w pobliżu przeprawy, znajdowało się osiedle zamieszkałe przez ludzi zaangażowanych zawodowo w eksploatację rzeki. Przede wszystkim byli to rybacy, jak zdaje się o tym świadczyć późniejsza nazwa „Rybaki”, i zapewne korabnicy (szkutnicy). Obsługą handlu, zwłaszcza tranzytowego, zajmowali się właściciele tabern (karczem, działek miejskich). Tam zatrzymywali się kupcy z dalekich stron

znalazł się w granicach Korony i jej lenn, stało się głównym towarem eksportowym państwa polskiego. Nie brakowało przy tym, jak to w praktyce gospodarczej często bywa, konfliktów wywołanych nieuczciwą konkurencją. Problemy takie ilustruje choćby wieoletnia walka Płocka z toruńskim prawem składu, zmuszającym kupców do zatrzymywania się w Toruniu i sprzedaży tam towarów po cenach dużo niższych niż w Gdańsku. Rozkwit transportu wodnego pobudził rozwój szkutnictwa, a także przyciągał licznych wyspecjalizowanych przedsiębiorców, flisów i szyprów. Rosnące na Zachodzie zapotrzebowanie na zboże przyspieszyło upowszechnienie folwarku pańszczyźnianego na Mazowszu, a w konsekwencji – rugowanie i zbiegostwo chłopów.

W dawnym Płocku rybołówstwo było ważnym zajęciem nie tylko dla mieszkańców wspomnianego osiedla usytuowanego u przeprawy. Uprawiała je również ludność feudalnie zależna z grodu i podgrodzia. Połów ryb był stałym i obfitym źródłem

wpływają ławicami przez deltę rzeki i docierają płynąc pod prąd, pod lodem aż do ujścia rzeki Sanu, które znajduje się ponad Sandomierzem. Wtedy to ludność nadbrzeżna rzeki wbiwszy pale w dno rzeczne i pozostawiając dogodny otwór wejściowy, niebacznie wpadła w zasadzkę i na próżno broniła się w końcu skrętami ogromnych ogonów, łowi za pomocą lnianych wiciery. I zazwyczaj tak wielka jest ich mnogość, że po odrzuceniu części bezużytecznych, zarzucają nimi jako towarem sprzedażnym kramy rybne okolicznych miast. Warto podkreślić, że płocki rybak tworzył liczną grupę zawodową, byli zrzeszeni we własnym cech dysponującym kaplicą w kościele farnym.

Początki chrześcijaństwa w Polsce wiązały się również z wprowadzeniem uprawy winorośli, której recepcja wynikała z potrzeb liturgii katolickiej oraz z kształtującym się z wolna modelem kultury dworskiej i wielkopańskiej konsumpcji. Bulla gnieźnieńska z 1136 r. wzmiankuje osadę winiarzy pod Płockiem (dzisiejsze Winiary nad Wisłą), będącą własnością łączącego opactwa benedyktynów pw. Najświętszej Marii Panny. Odpowiednie warunki dla uprawy winorośli znaleziono na dobrze nasłonecznionych stokach skarpy wiślanej, także w samym Płocku. W późnym średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych znajdowały się tu winnice książęce i klasztoru dominikanów. Kres ich egzystencji przyniosły zniszczenia „potopu” szwedzkiego oraz ogólne ochłodzenie klimatu w XVII w.

Wysoczyznowe położenie Płocka wiązało się nie tylko z określonymi korzyściami, lecz również z niemałymi problemami i zagrożeniami. Była już mowa o ruchach osuwiskowych skarpy powodujących zniszczenia w zabudowie zamku i miasta lokowanego ok. 1300 r. na prawie chełmińskim. Dotkliwą bolączką było zaopatrzenie w wodę. Problem ten stał się szczególnie nabrzmiały w warunkach przyspieszonego rozwoju gospodarczego i demograficznego miasta w końcowych latach XV i w XVI wieku. Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszczan król Jan Olbracht w 1498 r. wydał zezwolenie na budowę w Płocku wodociągu. Wodę postanowiono czerpać nie z Wisły, a z jej dopływu – Brzeźnicy. Realizacja tego zadania okazała się jednak trudna technicznie i kosztowna. Dopiero w latach trzydziestych XVI wieku zaczęto pobierać czynsz za korzystanie z wodociągu. Nie przetrwał on zresztą długo, gdyż już ok. 1580 r. wspomniany Jędrzej Świąciecki tak pisał o problemach płocczan w zakresie zaopatrzenia w wodę: „[...] miasto cierpi na brak wody, którą ludność miejska musi brać z tej samej rzeki [Wisły] do mycia, picia i innego użytku, a czerpiąc dzbanami musi nosić ciężar pod górę. W całym bowiem mieście nie ma nigdzie wodociągu, a studnie, choć wykopane głęboko ze względu na wysokość położenia, skąpo zaopatrują w wodę wyschłymi kanałami prowadzącymi od źródeł”. Dziś w wypełniskach tych dawno zasypanych studzien archeolodzy znajdują wiele doskonale zachowanych zabytków kultury materialnej: całe naczynia gliniane, wyroby z metalu, drewna, skóry etc.

Dokończenie na str. 4



Widok Płocka od strony przystani. Rysunek oryginalny A. Gierymskiego

i tam dokonywano transakcji handlowych. W 1237 r. było w Płocku 27 tabern. Przy placu targowym mogła znajdować się komora celna, która wraz z innymi miejscami poboru cła (m.in. w Zakroczymiu, Wyszogrodzie, Bobrownikach), wyznaczała drogę z Torunia do Włodzimierza na Wołyniu. Natężenie ruchu na tym szlaku przypada na przełom XIII i XIV w. Podstawę poboru opłat na szlakach wodnych stanowiły łódź lub statek.

Dzięki Wiśle i jej dopływowi Płock i cała kraina mazowiecka miały dobre połączenia wodne z głównymi miastami Prus, Gdańskiem i Toruniem. Do wzrostu znaczenia komunikacyjnego Wisły przyczyniła się ogólna poprawa spławności rzek na Niżu Środkowoeuropejskim w XIII w., a pośrednio – rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej. Wiosną i jesienią, gdy poziom wody w rzekach był wysoki, spławiano do Gdańska na tratwach i łodziach drewno budowlane i artykuły pochodne (smoła, potaż) oraz zboże. To ostatnie, po zawarciu z Krzyżakami drugiego pokoju toruńskiego (19 października 1466 r.), gdy cały bieg Wisły

wartościowej żywności, a jego znaczenie wzrosło po przyjęciu chrześcijaństwa. Eksplorowane przez archeologów średniowieczne warstwy kulturowe w mieście dostarczyły wielu znalezisk dokumentujących ten rodzaj działalności, takich jak kamienne ciężarki do sieci, kościane haczyki do wędek czy szczątki ryb, w tym okazałe tarczki kostne jesiotrów. Obecnie są one eksponowane na wystawie X wieków Płocka. Wody Wisły i jej dopływów musiały być zasobne w ryby, bowiem o ich łowieniu wspominają autorzy najstarszych opisów Płocka z końca XVI i początków XVII w. U Szymona Starowolskiego znajdujemy informację, że „Poławiają się tu łososi i jesiotry, w marcu szczególnie, z czego jest niemały dochód; lecz i pstrągi z tłustymi karkami są bardzo godne polecenia”. Z zapisem tym koresponduje wzmianka w Najstarszym opisie Mazowsza Jędrzeja Świącieckiego: „tu [w Płocku] i w innych miejscach rzeka Wisła znana jest z rybołówstwa. Obfituje szczególnie w łososi i sumy”. Ten sam autor następująco opisał połowy sumów w Wiśle: „W miesiącu marcu sumy

Historia synagog w Płocku

Pierwsze wzmianki o funkcjonowaniu synagogi w Płocku pochodzą z XVI w. W następnym stuleciu król Jan Kazimierz zezwolił na wybudowanie synagogi w miejscu zniszczonej kilka lat wcześniej. Po kolejnych dwóch wiekach, w 1866 r., oddano do użytku nową synagogę, która służyła społeczności żydowskiej do 1939 r. W czasie okupacji Niemcy urządzili w niej warsztat samochodowy, a po II wojnie światowej, na przełomie lat 1950-1951, ze względu na zły stan techniczny, budynek rozebrano.

Znacznie lepiej los obszedł się z drugą płocką synagogą, położoną na ul. Szerokiej (od 1935 r. ul. Kwiatka), zwaną „Małą” lub „Bożnicą”, chociaż i jej funkcjonowanie nie było pozbawione wielu zagrożeń. Budowę Małej Synagogi rozpoczęto w 1822 r. a zakończono w połowie lat 50. XIX w. Tak długi okres budowy, związany był z ogólnymi kłopotami finansowymi, a także z powodu małej stabilności fundamentów wybudowanych na rozwodnionych gruntach średniowiecznej fosy. Do wydłużenia czasu budowy przyczynił się również protest ówczesnego biskupa płockiego, ze względu na zbyt bliskie położenie synagogi od katedry. Po pewnym czasie duchowny jednak zmienił zdanie. Do budowy użyto tanich, słabych jakościowo materiałów, co wymuszało częste remonty, a nawet w 1863 r. spowodowało częściowe zawalenie się dachu.

Do czasu wybuchu II wojny światowej synagoga była miejscem modlitwy, szkołą żydowską, siedzibą władz gminy żydowskiej, a w czasie II wojny światowej – Judenratem. Po wojnie pełniła funkcje gospodarcze. Mieściła się tu Spółdzielnia krawiecko-pończosnicza, gdzie po 1945 r. pracowali ocaleni z Holocaustu Żydzi. W 1989 r. spółdzielnię postawiono w stan likwidacji, a budynek znacząco podupadł – przestał być użytkowany w 1992 r.

Synagoga - muzeum

Staraniem powstałego w 2004 r. Stowarzyszenia Synagoga, w skład któ-



rego wchodzili przedstawiciele przedsiębiorców płockich, dziennikarze, ludzie kultury, przedstawiciele kleru, przeprowadzono generalny remont synagogi. Celem strategicznym, jaki postawiło sobie Stowarzyszenie, było powstanie w odbudowanej synagodze Muzeum Żydów Mazowieckich. I to zostało zrealizowane. Następnie placówkę przekazano w Zarząd Muzeum Mazowieckiego, a finansują ją Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Miasto Płock. Uroczyste otwarcie muzeum nastąpiło 14 marca 2013 r. Do Płocka przybył Ambasador Izraela Zvi Rav-Ner, Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, przedstawiciele władz samorządowych i miasta, z Andrzejem Nowakowskim Prezydentem Miasta Płocka na czele.

W tej chwili muzeum jest placówką o charakterze kulturalno-oświatowym. Przestrzeń wystawienniczą podzielono na trzy strefy tematyczne. W pierwszej z nich - „przedsionku” prezentowana jest historia Żydów na Mazowszu.

Prezentowano tu najważniejsze fakty związane z dziejami osadnictwa żydowskiego, np. pierwszy zapis z 1237 r. pochodzący z aktu lokacyjnego Płocka, odwołujący się do studni żydowskiej, czy informacja o procentowym udziale Żydów zamieszkujących poszczególne

miasta Mazowsza północnego, który czasami sięgał 70 proc. ogólnej liczby mieszkańców. W drugiej strefie „Sali Głównej” możemy poznać podstawowe aspekty kultury żydowskiej tj. kuchnię, muzykę, święta, zwyczaje, zajęcia, przedstawione przez wirtualnych przewodników. Ponadto zaprezentowano obiekty architektury żydowskiej na Północnym Mazowszu.

Trzecia strefa poświęcona jest Holocaustowi. Zbudowano ją na bazie książki „Kartki z pożogi” płoczanina Symchy Gutermana i archiwalnych fotografii przedwojennych mieszkańców Mazowsza. Syn Symchy Gutermana, Jakub mieszkający obecnie w Izraelu często odwiedza nasze miasto, współpracuje z Muzeum Mazowieckim, tłumaczy teksty z hebrajskiego. Jest naszym przyjacielem i ambasadorem.

W ciągu czterech lat działalności muzeum zorganizowało ponad dwieście imprez kulturalnych tj. koncerty kameralne, wieczory literackie, wykłady, wystawy czasowe, małe spektakle teatralne, promocje książek, warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, filmy fabularne i dokumentalne, pokazy slajdów ukazujące interesujące zabytki Izraela. Działaniom tym towarzyszy bardzo często degustacja potraw żydowskich.

Poznać, czyli zrozumieć

Odbывают się też niezwykle ciekawe spotkania. Muzeum zaszczylił m.in. Szewach Weis, Władysław Bartoszewski, aktor Ireneusz Czop, dziennikarz Paweł Smoleński. Nawiązaliśmy kontakt z wieloma organizacjami zajmującymi się problematyką żydowską jak: Żydowski Instytut Historyczny, Muzeum Żydów Polskich POLIN, Teatr Żydowski.

W czteroletniej działalności muzeum powstało kilka publikacji, najważniejsze to: „Żydzi Płocki – Album Pamięci” Gabrieli Nowak, „Żydowski Płock-Architektoniczne Wizje i Realizacje” Gabrieli Nowak, „Raz jeszcze, Żydzi – Płock - Polska” Rafała Kowalskiego.

Dokończenie na str. 4



PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI ZAPRASZA NA WYDARZENIA

Koncert Agnieszki Chylińskiej
9 czerwca godz. 20.30, Amfiteatr

Drift Masters Grand Prix
10 czerwca,
Stadion im. Kazimierza Górskiego

Kabaret Neo-Nówka
17 czerwca godz. 20, Amfiteatr

Dni Historii Płocka
23 - 25 czerwca

Wianki / Dzień Wisły
24 czerwca,
Bulwar nad Wisłą, Amfiteatr

Zoonoooc
7 - 8 lipca, Ogród Zoologiczny

Garmin Iron Triathlon Płock
16 lipca,
Zalew Sobótka, Stary Rynek

Audioriver
28 - 30 lipca,
Płock – plaża nad Wisłą

Spare Bricks – „Utwory Pink Floyd w Blasku Księżyca”
22 lipca, Amfiteatr

Polish Hip Hop TV Festival
3 - 5 sierpnia,
Płock – plaża nad Wisłą

Wiejskie Klimaty w zoo
6 sierpnia, Ogród Zoologiczny

Disco nad Wisłą
11 - 12 sierpnia,
Płock – plaża nad Wisłą

Rynek Sztuki
19 sierpnia, Stary Rynek

Vistula Folk Festival
22 - 27 sierpnia, Płock

6. Półmaraton Dwóch Mostów
10 września, Stary Rynek, Płock

Watch Docs
13, 20, 27 września,
11, 18, 25 października,
Kino za Rogiem (ul. Tumską 9a)

Quater Maraton
16 września, Stary Rynek, Płock

Festiwal Themersonów
19 - 22 października

Miasto i rzeka

Dokończenie ze str. 2

Przypomnijmy, że z jednej ze studzien na Starym Rynku wydobyto w 1985 r. słynny chordofon (fidel) z XVI w.

Począwszy od młodszych faz średniowiecza zasoby wód płynących wykorzystywano już nie tylko do konsumpcji, połowów i komunikacji, lecz również do celów produkcyjnych. Rzeki stały się głównym źródłem energii poruszającej koła młynów, kuźnic i foluszów (warsztatów zajmujących się folowaniem sukna, tj. oczyszczaniem go oraz nadawaniem tkaninie puszystości i spłśnianiem jej). Sąsiedztwo cieków wodnych decydowało o lokalizacji zakładów przemysłowych. Z XIII w. pochodzą pierwsze informacje o budowie jazów spiętrzających wodę na Wiśle. Z czasem liczba tych urządzeń wzrosła do tego stopnia, że stały się one przeszkodą dla żeglugi. Ich usunięcie nakazywały zarządzenia królewskie z lat 1447, 1496 i 1511.

W sąsiedztwie Płocka nie występowały złoża cenionych niegdyś surowców, takich jak srebro, ołów, miedź czy sól. Najważniejszym bogactwem naturalnym Mazowsza Płockiego były lasy, w tym porastające żyzne gleby brunatne i płowe siedliska grądów. W wyniku dokonanych karczunków z tych wartościowych lasów pozostały skromne resztki. To samo dotyczy lasów łęgowych zajętych na łąki i pastwiska. Dawny Płock zawdzięcza swój rozwój gospodarczy nie tylko wielkiej rzece, lecz również owym urodzajnym ziemiom zaplecza osadniczego. Dla celów budowlanych eksploatowano obfite zasoby żwirów i piasków polodowcowych, produkcja ceramiczna zaś posilkowała się innymi utworami czwartorzędowymi – gliną morenową i tak zwanymi ilami warwowymi. Wykorzystywano też występujące w podmokłych dolinach rzek pokłady rudy darniowej i torfu. Większość surowców, szczególnie pożądana

w przeszłości sól, sprowadzano do Płocka drogą wodną.

Burzliwe dzieje Płocka w czasach nowożytnych, zwłaszcza zaś zniszczenia wojenne, pożary i epidemie w wiekach XVII i XVIII sprawiły, że kwitnące niegdyś miasto bardzo podupadło. W końcowych latach istnienia I Rzeczypospolitej dawna stolica Mazowsza i krótkotrwale (za Władysława Hermana) całej Polski, notabene nadal stolica województwa, przedstawiała mało budujący obraz prowincjonalnej miejsciny. Gdyby nie Wisła zerwane zostałyby więzy łączące Płock z innymi regionami państwa. Minioną świetność grodu przypominały zabytki architektury i sztuki, w większości zgromadzone na Wzgórzu Tumskim i w innych miejscach skarpy wiślanej. Ich lokalizacja dowodzi zarazem, ile znaczyła wielka rzeka w rozwoju miasta. To właśnie ona była niegdyś rzeczywistą osią płockiego zamyśłu urbanistycznego, tudzież żywicielką wielu pokoleń płocczan.

Ale Wisła to rzeka nie tylko użyteczna i piękna, lecz i kapryśna. Być może zabrzmi to paradoksalnie, ale jest ona dość uboga w wodę. Pojawiające się często tzw. niżówki utrudniały lub nawet uniemożliwiały żeglugę. Z drugiej strony powszechnym zjawiskiem są wezbrania wód, prowadzące niejednokrotnie do powodzi. W górnym biegu rzeki pojawiają się one przeważnie w lipcu jako efekt intensywnych opadów w górach. W środkowym i dolnym biegu powódzie notuje się najczęściej w marcu. Ich przyczyną jest spływ wód roztopowych w niżowej części dorzecza. Taki charakter miała na przykład wielka powódź w marcu 1947 r. Mimo przeprowadzenia prac wzmacniających wały przeciwpowodziowe, do dnia dzisiejszego nie udało się całkowicie wyeliminować zagrożenia ze strony powodzi. W 1978 r. został przyjęty program kompleksowego zagospodarowania Wisły i jej dorzecza (stopnie wodne, zbiorniki retencyjne, regulacja rzeki). Miał on być realizowany po roku 1990...

Tomasz Kordala
zastępca dyrektora
Muzeum Mazowieckiego w Płocku

Wieści z dawnego Płocka

POŚWIĘCENIE NOWEGO MOSTU PRZEZ WISŁĘ W PŁOCKU

W poniedziałek 19 grudnia odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie drogowo-kolejowego mostu oraz łącznicy kolejowej Radziwie-Płock. Ceremonii poświęcenia u przyczółku mostowego dopełnił ma J.E. Ks. Arcybiskup Nowoiejski w obecności najwyższych władz państwowych i zaproszonych delegatów instytucji.

*Miesięcznik Pasterski Płocki,
1937 r., nr 12, s. 596.*

OBWIESZCZENIE

Magistrat m. Płocka
ma do wyierzawienia na rok 1924:

*Budynek z urządzeniem
do szlamowania flaków
(tak zw. Kiskarnia)*

*Rybołówstwo na rzece Wiśle
Trzy ogrody owocowe.*

Bliższych wiadomości udziela
Wydział Majątku Miejskiego
w godzinach biurowych.

Tydzień Płocki, 1924 r., nr 1, s. 8

Z WISŁY

Jednemu z tutejszych rybaków urwały się w tych dniach z liną i drążkiem, do której była uczepioną, dwa jesiotry poważne rozmiarami, a cenione na rs. 40. We dwa dni później, parę wiorst za

Płockiem, wyrobnik, którego specjalnością jest łowienie płynącego drzewa, widząc dwa pale unoszone wodą, pośpieszył łodzią w pogoń. Szczęśliwy łowiec wraz z pochwyconymi palami,

wyłowił przywiązane do nich jesiotry. Zapewne ten traf szczęśliwy, zachęci go do wytrwania nadal w niezaszczytnym rzemiośle.

*Korespondent Płocki,
1887 r., nr 43, s. 1*

Historia synagog w Płocku

Dokończenie ze str. 3

Wszystkie te działania mają na celu z jednej strony zaprezentowanie płocczanom i turystom kultury żydowskiej (skądinąd cenionej i lubianej przez Polaków) w odniesieniu do realnych budynków, ulic, dzielnic, synagog, w których Żydzi rodzili się, mieszkali, pracowali i modlili. Z drugiej strony, mimo że brzmi to górnolotnie, ma na celu niwelowanie uprzedzeń, negatywnych stereotypów i likwidację przeszkód uniemożliwiających pojednanie polsko-żydowskie. Po kilku latach działalności można stwierdzić, że nie jest to zadanie proste.

Udowadniamy młodym pokoleniom Polaków i Żydów z Ameryki, Izraela, Polski, że można zajmować się problematyką żydowską w Polsce w duchu wzajemnego zrozumienia, ale i poszanowania. Zapraszamy turystów Żydów, nawiązujemy kontakty z płocczanami Żydami, rozsianymi po całym świecie. Zdecydowana większość chce z nami rozmawiać i nie odmawia współpracy. Niektórzy wręcz dziwią się, że ktoś z Polski chce z nimi rozmawiać, wspominać, poznawać ich losy. To jest już coś. Do dziś muzeum zwiedziło ponad 51 tysięcy osób.

Biuro Jarmarku Tumskiego

Już trzeci rok z rzędu biuro Jarmarku Tumskiego ma swoją siedzibę w Muzeum Żydów Mazowieckich przy ulicy Kwiatka 7, które jest oddziałem Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Przy tegorocznej edycji Jarmarku biuro rozpoczęło pracę 1 lutego br. Obsługują je trzy osoby: Mariusz Wojtalewicz (na co dzień kierownik Muzeum Żydów Mazowieckich) oraz Julita Kalinowska i Aleksandra Paczkowska (pracownicy Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki). Zadaniem biura jest przyjmowanie zgłoszeń od osób fizycznych i instytucji prawnych - chętnych do udziału w IX Jarmarku Tumskim, weryfikacja wystawców pod względem zgodności z ideą jarmarku, tworzenie planów stoisk w poszczególnych strefach wystawienniczych, przydzielanie stanowisk wystawcom, udzielanie informacji dotyczących organizacji imprezy oraz udzielanie wszelkiej pomocy w trakcie trwania tego plenerowego wydarzenia. Na czas trwania Jarmarku biuro przenosi się do Muzeum Mazowieckiego - będącego w samym sercu ulicy Tumskiej, gdzie poszczególni wystawcy odbierają identyfikatory z przydzielonymi im stanowiskami. W tegorocznym IX Jarmarku Tumskim weźmie udział 380 wystawców, w tym 74 kolekcjonerów, chociaż chętnych do wzięcia udziału w Jarmarku było 460.

Leonard Sobieraj
Dyrektor Muzeum Mazowieckiego
w Płocku



Katedra i szczątki zamku w Płocku. Rysował z natury Kozarski.